

Rycerze i białogłowy znów w Bytomiu

Gwar przy kramach, nawoływanie przekupek, zapach dochodzących w piecu podpłomyków, ale też szczek rycerskiego oręża, zapach prochu i walki. Te i wiele innych atrakcji rodem z prastarej osady czekają na wszystkich w ramach VI Bytomskiego Jarmarku Średniowiecznego. Kto nie był i nie widział, ma szansę nadrobić zaległości jeszcze dziś /1 września/. Impreza rozpocznie się o 10.00.

Przenosząc się na chwilę w tamte czasy, każdy może poznać jakiś fragment średniowiecznej historii. Któż z nas w dzieciństwie nie chciał przywdziać zbroi? Ta impreza jest ku temu świetną okazją – mówił Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia podczas otwarcia imprezy.

W niezwykle żywym świecie osady handlowej, prezentującej rzemiosło, walki i pokazy konne już po raz szósty wprowadzili bytomian rycerze skupieni w Stowarzyszeniu Rekonstrukcji Historycznej Leo Conde oraz grupy rekonstrukcyjne z całego kraju. Odwiedzający mogli nie tylko zobaczyć średniowiecznych rzemieślników przy pracy, ale też nabyć ich produkty, poczynając od miodów, poprzez ozdoby, kończąc na rycerskim uzbrojeniu.

Średniowieczna kultura to także walki rycerskie, które, sądząc po dopingu i zaangażowaniu publiczności oglądającej zmagania, nie po raz pierwszy zrobiły prawdziwą furorę. Widowiskowy był też pokaz bitwy, podczas której zostały wytoczone ciężkie działa artyleryjskie – a wydarzenie to nawiązywało do roku 1430, kiedy to pod murami Bytomia odbyły się walki z husytami.

Jak co roku do Bytomia przyjechało wielu legendarnych już w Polsce rycerzy – zdobywców medali na turniejach rangi Mistrzostw Polski i Mistrzostw Świata.

















